WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 23 (188)

WTOREK 25 stycznia 1949 roku

Wsch. sł. 7.28, zach. 16.09

Bukareszt wita polską delegację

Przyjaźń polsko-rumuńska czynnikiem pokoju

Stolica Rumunii przygotowuje się do uroczystego przyjęcia członków polskiej delegacji rządowej z premierem Cyrankiewiczem na czele. Gmachy państwowe udekorowane zostały transparentami w języku polskim i rumuńskim oraz sztandarami obu państw.

Prasa niedzielna zamieściła na czołowych miejscach podobizny Prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza i ministra Modzelewskiego.

W artykule p. t. „Ku wzmocnieniu przyjaźni rumuńsko - polskiej" dziennik „Scontea" stwierdza ,że jednym z najważniejszych następstw drugiej wojny światowej jest wyłamanie się z systemu imperialistycznego całego szeregu krajów w Europie wschodniej i południowo - wschodniej. Rumunia i Polska — pisze dziennik — uważane były za główne podpory tzw. kordonu sanitarnego, który zaimprowizowały mocarstwa zachodnie. Masy ludowe Rumunii i Polski wiedzą, że ich kraje zdradzone zostały przez mocarstwa imperialistyczne, które użyły ich tylko jako monety wymiennej. **Rumunia i Polska zdają sobie sprawę, że bez przyjaźni i poparcia ze strony Związku Radzieckiego staną się znowu łupem międzynarodowego kapitału.**

Przechodząc do omówienia sprawy stosunków rumuńsko - polskich dziennik podkreśla, że w nowych warunkach przyjacielskie stosunki między Polską i Rumunią nabierają głębokiej treści, ponieważ opierają się one na wspólnocie celów i na fakcie, że oba państwa stanowią ważne czynniki w światowym froncie demokracji, na którego czele kroczy Związek Radziecki.

Dziennik podkreśla dalej, że Polska i Rumunia, które ucierpiały na skutek agresji imperializmu niemieckiego, zajmują w sprawie obrony pokoju i w sprawie niemieckiej stanowisko identyczne. Stanowisko to sprecyzowane zostało na konferencji warszawskiej, na której Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej żądały konsekwetnej demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec Zachodnich. Oba kraje — pisze dziennik — mają obowiązek rozważenia koniecznych środków obrony i utrwalenia własnego pokoju wobec groźby jaką stanowi spółka agresywnego imperializmu amerykańskiego z militarystami Niemiec Zachodnich.

Dziennik „Universul" poświęca artykuł odbudowie gospodarczej Polski. **Gazeta stwierdza w zakończeniu, że przyjaźń polsko - rumuńska stanowić będzie czynnik pokoju w Europie południowo - wschodniej.**

POLSKA DELEGACJA RZĄDOWA W BUDAPESZCIE

W niedzielę o godzinie 9 rano pociąg specjalay, wiozący polską delegację rządową do Bukaresztu, zatrzymał się w Budapeszcie. Na dworcu delegację serdecznie witali imieniem rządu węgierskiego minister obrony narodowej — Farkas Mihaly, w nieobecności chorego ministra spraw zagranicznych Rajka, wiceminister spraw zagranicznych, Andor Berei, poseł węgierski w Warszawie Bela Szanto, poseł rumuński w Budapeszcie Aurel Malnassanu oraz personel poselstwa polskiego w Budapeszcie.

Członkowie polskiej delegacji rządowej odbyli z przedstawicielami rządu węgierskiego krótką rozmowę utrzymaną w serdecznym tonie.

Po 15-minutowym postoju polska delegacja rządowa udała się w dalszą drogę do Bukaresztu.

Obrót zwierzętami rzeźnymi

przedmiotem konferencji chłopskiej w Krakowie

Na konferencji, która odbyła się w Krakowie z udziałem kierowników gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", powiatowych związków gminnych spółdzielni, Centrali Mięsnej, Centrali Rolniczej, przedstawicieli OKZZ, partii politycznych i wszystkich zainteresowanych instytucji woj. krakowskiego, omówiono wszechstronnie sytuację na rynku mięsnym woj. krakowskiego. Stwierdzono, iż jedną z podstawowych przyczyn panującego chaosu na tym odcinku, jest wadliwa organizacja skupu zwierząt rzeźnych, a przede wszystkim brak stałego kontaktu aparatu handlowego z producentem-rolnikiem.

Opracowano na konferencji plan uzdrowienia rynku mięsnego w woj. krakowskim. Opierać się on będzie głównie na nowej organizacji obrotu zwierzętami rzeźnymi i wszechstronnym popieraniu hodowli przez stosowanie w jak najszerszym zakresie kontraktów z producentami.

Nowy system obrotu materiałem rzeźnym opierać się będzie w przeważającej części na gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska", które najlepiej będą mogły usunąć z rynku mięsnego element spekulacyjny.

W woj. krakowskim wytypowano już 160 gminnych spółdzielni, które zajmą się skupem żywca. Obok gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" działać będą prywatne punkty skupu, a na targowiskach i w gminach nieobjętych działalnością gminnych spółdzielni również okręgowe spółdzielnie zbytu zwierząt.

Omówiono przy tym zagadnienie kontraktowania zwierząt rzeźnych i system prowadzenia ewidencji kontraktów. Ponadto dużo uwagi poświęcono planowaniu podaży żywca oraz metodom zmierzającym do poprawy stanu pogłowia zwierzęcego.

Przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa

demaskuje politykę imperialistów w Indonezji

Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciele USA, Chin, Kuby i Norwegii zgłosili rezolucję, która ich zdaniem miałaby się przyczynić do pokojowego uregulowania sporu holendersko-indonezyjskiego.

Rezolucja wzywa Holendrów i Indonezyjczyków do zaprzestania działań wojennych, domaga się zwolnienia przywódców republikańskich, pozostawiając jednak w zawieszeniu najważniejsze zagadnienie, a mianowicie sprawę niezwłocznego wycofania wojsk holenderskich z okupowanych terenów Indonezji. Rezolucja mówi o „stopniowej" ewakuacji wojsk holenderskich w terminie bliżej nieokreślonym, którego ustalenie pozostawia specjalnej komisji ONZ, jaka miałaby przejąć funkcje skompromitowanej dotychczasową swą działalnością tzw. „Komisji dobrych usług".

Delegat ZSRR — Jakub Malik — poddał powyższą rezolucję wnikliwej i wyczerpującej analizie, dowodząc, że w istocie rzeczy ma ona autorytetem Rady Bezpieczeństwa osłonić i usankcjonować agresję holenderską w Indonezji. Celem tej rezolucji — oświadczył mówca — jest zniszczenie Republiki Indonezyjskiej, faktycznie zlikwidowanie jej rządu i umocnienie chwiejnej pozycji agresora w zagarniętym przez niego kraju. Rezolucję tę musi się ocenić jako wyraźną odmowę obrony słusznych interesów republiki, która padła ofiarą zbrojnego najazdu. Projekt rezolucji jest wynikiem konszachtów i zmowy między USA a agresorami holenderskimi, następstwem polityki, która ma pozbawić Republikę Indonezyjską wolności i niepodległości oraz wydać ją na łup agresora.

Malik podkreśla, że niezgodne z rzeczywistością jest twierdzenie zawarte we wstępie do rezolucji, jakoby obie strony, pozostające w sporze, nadal przestrzegały porozumienia renvillskiego. Wznawiając działania wojenne przeciwko Republice Indonezyjskiej, rząd holenderski naruszył to porozumienie, co stwierdzili nie tylko członkowie Rady Bezpieczeństwa, lecz nawet tzw. „Komisji dobrych usług".

Malik wskazuje dalej, że rezolucja domaga się wprawdzie zwolnienia aresztowanych członków rządu indonezyjskiego, ale jednocześnie przewiduje, iż rząd ten po zwolnieniu jego członków pełnić będzie swe funkcje pod okupacją holenderską. W takich warunkach nie może być nawet mowy o jakiejkolwiek samodzielności tego rządu. Rządowi temu każe się przede wszystkim wydać rozkaz w sprawie zaprzestania wszelkiego oporu stawianego dotychczas agresorowi przez naród indonezyjski. Tym samym postulat zwolnienia aresztowanych członków rządu indonezyjskiego, który znajdować się będzie pod kontrolą Holendrów i otrzymywać będzie od nich rozkazy, podyktowany został jedynie chęcią ułatwienia agresorowi opanowania całego okupowanego terytorium republiki.

Autorzy projektu rezolucji — ciągnie dalej Malik — upoważniają projektowaną komisję ONZ do spraw Indonezji, do wydania w bliżej nieokreślonym czasie zalecenia, w myśl którego okręgi, przypadające republice na podstawie porozumienia renwillskiego, mogą być stopniowo oddawane pod władzę rządu republiki. Jednakże nawet to mgliste określenie zostało obwarowane takimi zastrzeżeniami, że w istocie rzeczy pozbawiają je jakiegokolwiek praktycznego znaczenia, tym bardziej, że wojska holenderskie mogłyby zostać w każdej miejscowości republiki pod pretekstem, iż jest to nieodzowne dla utrzymania praworządności i ładu. Tego rodzaju propozycji nie można ocenić inaczej, jak próbę usankcjonowania i ugruntowania okupacji terytorium republiki przez holenderskie siły zbrojne.

Delegacja radziecka — oświadczył w konkluzji Malik — uważa, że wszystkie wojska holenderskie winny być wycofane z terytorium Republiki Indonezyjskiej niezwłocznie i bez wyjątków, przy czym sprawa ewakuacji tych wojsk nie może zależeć od decyzji komisji, a tym bardziej władz holenderskich. Wszelkie propozycje rozwiązania sporu holendersko-indonezyjskiego, nie przewidujące niezwłocznego wycofania wojsk holenderskich, nie mają żadnego realnego znaczenia, są obłudne i na wskroś fałszywe. Przyjęcie rezolucji zgłoszonej przez USA, Chiny, Kubę i Norwegię byłoby jawną aprobatą agresji rządu holenderskiego przeciwko Republice Indonezyjskiej.

Po przemówieniu delegata radzieckiego, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa odroczył posiedzenie do 25 stycznia.

Na str. 2 naszego pisma dajemy sprawozdanie z konferencji państw azjatyckich, jaka toczyła się w sprawie Indonezji w New Delhi w Indiach.

Mimo interwencji amerykańskiej

grecka armia ludowa odnosi zwycięstwa

Jak donosi agencja Elefteri Ellada, grecka armia demokratyczna unieszkodliwiła całość sił monarcho - faszystowskich, które broniły miasta Karpenissi. Ogólne straty nieprzyjaciela wyniosły tam 1.500 żołnierzy i oficerów zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Agencja Elefteri Ellada podaje komunikat dowództwa greckiej armii demokratycznej, stwierdzający, że w okolicach miasta Karpenissi, zajętego ostatnio przez armię demokratyczną, zestrzelony został samolot, który bombardował i ostrzeliwał z karabinów maszynowych ludność cywilną miasta. Obaj lotnicy zginęli. Jednym z nich był Grek, a drugim Amerykanin. Znalezione przy zabitym lotniku amerykańskim papiery, stwierdzają, że nazywał się on Selden Edner i służył w lotnictwie amerykańskim w stopniu majora, posiadając numer rejestracyjny A. O. 36629 T 47.

Tymczasowy rząd demokratyczny Grecji skierował w związku z tym protest do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i do wszystkich państw należących do ONZ oraz zawiadomił o tym wypadku wszystkie kraje demokratyczne, całą postępową ludzkość i naród amerykański.

Tymczasowy rząd demokratyczny Grecji podkreśla, że jak widać rząd USA nie ograniczył się do wysłania 800 tys. ton materiału wojennego i setek oficerów, którzy kierują działaniami armii monarcho-faszystowskiej. Obecnie oficerowie amerykańscy biorą wprost udział w walkach. Tymczasowy rząd demokratyczny grecki wzywa ONZ i państwa demokratyczne do interwencji.

Jak donosi agencja France Presse grecka rada ministrów postanowiła wprowadzić cenzurę prewencyjną dla wszystkich wiadomości z frontu, lub mogących „osłabić morale armii".

Jednocześnie rada ministrów zatwierdziła skład gabinetu wojennego, w którym biorą również udział szefowie amerykańskiej i brytyjskiej misji wojskowej.

Chińska armia ludowa

na przedpolach Nankinu

Jak donosi agencja Reutera formacje Kuomintangu wycofały się z miejscowości Czuhsien, na północ od Nankinu i zajęły nowe pozycje w odległości zaledwie 9 kilometrów od stolicy. Wojska ludowe, które podążają w ślad za cofającymi oddziałami Kuomintangu, będą mogły wkrótce ostrzeliwać Nankin z dział.

W związku z ostateczną kapitulacją resztek garnizonu pekińskiego, wznowiona została komunikacja kolejowa między dwoma największymi miastami Chin północnych— Pekinem i Tientsinem.

Cachin we Włoszech

Przybył tu sędziwy przywódca komunistów francuskich Marcel Cachin. Ma on wziąć udział w wiecu, na którym obecny będzie również Palmiro Togliatti.

Nieudana próba złamania SFZZ

Robotnicy tylko wtedy potrafią bronić swych praw, jeżeli są należycie zorganizowani. To jest celem, zadaniem związków zawodowych w poszczególnych krajach.

W miarę jednak rozwoju kapitalizmu, w miarę koncentracji kapitałów i wytwórczości począł on zatracać cechy narodowe, nabierając coraz bardziej charakteru międzynarodowego. Dla wielkich trustów, koncernów i monopoli nie ma granic państwowych w świecie kapitalistycznym.

Narzucało to ruchowi zawodowemu nowe zadania. Jego racja bytu wymagała na danym etapie historycznym ściślej współpracy krajowych organizacji zawodowych w skali międzynarodowej.

To też po zakończeniu wojny 1945 roku powstała Światowa Federacja Związków Zawodowych jednocząca 65 centrali krajowych z ogólną ilością 70 milionów członków. Główne jej zadania polegały na utrwalaniu swobód demokratycznych, na walce o pokój oraz polepszenie warunków bytu klasy robotniczej. Światowa Federacja była więc cennym instrumentem w dziele ochrony najcenniejszych zdobyczy ludzkości, instrumentem walki o sprawiedliwość społeczną.

Nie trzeba się dziwić, że ta jednolita postawa robotników w skali światowej była solą w oku wielkiego kapitału międzynarodowego. Kapitaliści nie pożałowali więc środków ażeby ugodzić w jednolitą postawę mas robotniczych.

Kto chce kupić — towar znajdzie. Kapitaliści wszczęli swą rozbijacką robotę rękami przekupionych przywódców związków zawodowych, przede wszystkim z amerykańskich wytwórczych związków zawodowych, oraz z brytyjskich tradeunionów. Do Europy, zaopatrzony solidnie w finanse, został wysłany zawczasu amerykański „działacz" związkowy, Irving Brown, który miał przygotować tu grunt do rozbicia.

Nastąpiło ono w ostatnich dniach na posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Paryżu. Przedstawiciele amerykańskich i brytyjskich związków zawodowych wystąpili wtedy z nieuzasadnionym, demagogicznym żądaniem zawieszenia pracy Federacji na jeden rok. Rzecz oczywista, że stanowiło to tylko pretekst do rozbicia Federacji, kiedy większość członków wniosek ten odrzuciła. Przedstawiciele amerykańskich, brytyjskich i holenderskich związków zgłosili wtedy wystąpienie z Federacji swych central krajowych.

Zamierzają oni utworzyć „konkurencyjną" międzynarodową organizację, która będzie posłusznym narzędziem w rękach monopolistów amerykańskich i ich agentów w Anglii. Będzie ona broniła bez zastrzeżeń interesów kapitału, atakując te organizacje robotnicze, które zachować pragną niezależną i samodzielną postawę.

Tak więc płatni agenci związkowi Morganów i Vanderbildtów wywiązywali się należycie z powierzonych im obowiązków.

Stanowi to wyraźną próbę złamania solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego, próbę nieudaną, demaskującą rozbijaczy.

Z Federacji bowiem odchodzą elementy skorumpowane, sprzedajne, zdemoralizowane przez kapitalizm, które dotychczas prowadziły wewnątrz niej swą rozbijacką robotę.

Należy zwrócić uwagę, że rozbijackie wystąpienia przywódców związkowych z Anglii i Ameryki spotkały się również z żywiołowymi protestami mas związkowych tych krajów. Solidarność międzynarodowa robotników jest faktem, którego, żadne wystąpienia niektórych przekupionych przywódców związkowych złamać nie potrafią.

Proces faszystowskich spiskowców we Francji

W drugim dniu procesu uczestników spisku faszystowskiego znanego pod nazwą „Niebieski Plan" zeznawał świadek oskarżenia komisarz policji Artonini, który oświadczył, że spiskowcy otrzymywali pomoc od gen. Franco. Wywiad frankuski stwierdził, że spotykali się oni często z oficerami wywiadu frankistowskiego. Agenci wywiadu gen. Franco starali się również przekupić jeden z tygodników francuskich, aby zacząć kampanię na rzecz otwarcia granicy pirenejskiej. Spiskowcy otrzymywali poważne zasiłki za pośrednictwem jednego z członków ambasady frankistowskiej w Paryżu. Artonini podkreślił, że „Niebieski Plan" grupował kolaborantów i faszystów, popieranych przez zagranicę. W toku śledztwa wyszło m. in. na jaw, że oskarżony Soutif, skazany w swoim czasie na 20 lat ciężkiego więzienia za współpracę z okupantami, znalazł się na wolności i należał do wywiadu francuskiego.

Towary przeznaczone dla chłopów sprzedawali spekulantom — teraz posiedzą w więzieniu

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę grupy osób, wśród których znajduje się część kierownictwa Centrali Krajowej Surowców Włókienniczych oraz spekulanci z tzw. prywatnej inicjatywy.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Szymon Barbarz i Włodzimierz Kirkielewicz — właściciele koncesjonowanych przedsiębiorstw skupu lnu i konopi, Józef Cygan — magazynier CKSWł, Stanisław Pyszkowski — magazynier prywatnego przedsiębiorstwa transportowego „Lloyd Wielkopolski", Władysław Markowiak — współwłaściciel tej samej firmy, Łucja Riemer — pośredniczka, Piotr Wysocki, Adam Skoczylas, Bronisław Goldszmyt i Władysław Jędrzejewski oraz Janicka Maria — prywatni przedsiębiorcy.

Komisja Specjalna ustaliła, iż Barbarz i Kirkielewicz, mając zlecone rozprowadzenie uzyskanych z Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych partii towarów między producentów surowca, w celu osiągnięcia korzyści materialnych i ze szkodą interesu publicznego, sprzedali liczne partie towaru na wolny rynek po nadmiernych cenach. Zadanie ułatwił im Józef Cygan, który jako magazynier, służył im pomocą. Poza tym sprzedawał on osobiście materiały przeznaczone dla producentów surowca, chłopów, rozmaitym przygodnym kupcom — bez rachunku i po nadmiernych cenach. Do grona tych kupców należeli również: Goldszmydt, Jędrzejczak i Janicka, Riemer, Pyszkowski i Markowiak.

Dyrektor naczelny CKSWł — Skoczylas działał również na szkodę interesu publicznego.

Sąd wydał wyrok skazujący Cygana Józefa na 7 lat. Wysockiego Piotra i Kirkielewicza Włodzimierza na 4 lata, Barbarza Szymona, Jędrzejczaka Władysława i Janicką Marię na 3 lata więzienia.

Sprawę Pyszkowskiego Stanisława, Markowiaka Władysława i Goldszmyta Bronisława Sąd postanowił przekazać do rozpatrzenia w trybie zwykłym.

Zakończenie konferencji państw azjatyckich w sprawie Indonezji

W niedzielę zakończyła się w New Delhi po 4-dniowych obradach konferencja 19 krajów azjatyckich i muzułmańskich, poświęcona rozpatrzeniu sprawy agresji holenderskiej w Indonezji.

W powziętych rezolucjach, przesłanych przez premiera Hindustanu Pandit Nehru przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa, konferencja zaleca niezwłoczne zwolnienie aresztowanych członków rządu indonezyjskiego, wycofanie wojsk holenderskich ze stolicy Indonezji — Jogjakarty oraz stopniową ewakuację pozostałych terenów Republiki do 15 marca br.

W tym samym terminie to jest do 15 marca br. ma być utworzony rząd tymczasowy złożony z przedstawicieli Republiki Indonezyjskiej oraz terenów, które w skład Republiki Indonezyjskiej nie wchodziły. Z terenów tych wojska holenderskie mają być wycofane w terminie jaki ustali „komisja dobrych usług", lub inny organ mianowany przez Radę Bezpieczeństwa. Władza nad całym terytorium Indonezji ma być przekazana tymczasowemu rządowi Stanów Zjednoczonych Indonezji 1 stycznia 1950 roku.

We wstępie do rezolucji konferencja stwierdza, że agresja holenderska w Indonezji stanowi pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych oraz zagrożenie pokoju w Azji po łudniowo - wschodniej i na całym świecie.

NOWY JORK PAP. Komentując wyniki konferencji w New Delhi, korespondent dziennika „New York Times" Welles podkreśla, że „na konferencji tej ważną rolę odgrywał ambasador amerykański w Indiach Loy Henderson". W porozumieniu z Wielką Brytanią — pisze Welles — Henderson „taktownie" doradzał premierowi Nehru, przewodniczącemu konferencji, umiarkowanie, informując go, że „Stany Zjednoczone i Wielka Brytania mają nadzieję, że rezolucje konferencji będą umiarkowane i możliwe do urzeczywistnienia".

Konferencji w New Delhi poświęca artykuł również korespondent dyplomatyczny „Daily Worker" Starobin. Autor artykułu stwierdza, że konferencja ta była próbą stworzenia „trzeciej siły" w Azji przez burżuazyjne koła rządzące niektórych krajów azjatyckich pod przewodnictwem Hindustanu.

Z PRASY: Socjaliści Bluma popierają żądania niemieckie w sprawie kontroli międzynarodowej nad przemysłem francuskim.



S.O.S.jaliści...

25 ROCZNICĘ ZGONU LENINA uroczyście obchodził cały Związek Radziecki

Dzień sobotni upłynął w ZSRR pod znakiem hołdu, składanego przez cały naród pamięci Włodzimierza Lenina oraz pod znakiem demonstracji żywotności i niezwyciężoności dzieła Lenina, kontynuowanego przez Stalina.

W Moskwie nieprzebrane tłumy ludności, podobnie jak w dniach poprzednich, podążały do mauzoleum Lenina. Przepełnione było również muzeum Lenina. Przed wejściem do muzeum stała przez cały dzień kilkusetmetrowa zwarta kolumna ludzi, czekających na swą kolej. Tłumy gromadziły się przed kinami, w których wyświetlano nowy dokumentarny film o Leninie.

Uroczystości związane z obchodem 25 rocznicy zgonu Lenina odbywały się w sobotę w całym kraju, we wszystkich miastach i wsiach radzieckich. W dalekim Madaganie, mieście, które zbudowane zostało już za czasów władzy radzieckiej na wybrzeżu Morza Ochockiego, dokonano w sobotę w obecności nieprzejrzanych tłumów uroczystego odsłonięcia pomnika Lenina. Pomnik, ustawiony na głównym placu miasta, ma 14 metrów wysokości.

Rokowania Egiptu z Izraelem przebiegają pomyślnie

Według informacji agencji Reutera, delegaci Egiptu i Izraela na wyspie Rodos doszli do zasadniczego porozumienia w sprawie warunków zawieszenia broni. W myśl tych warunków, obecnie zajmowane pozycje obu stron w Palestynie mają ulec tylko nieznacznej zmianie. Obie strony oświadczyły mediatorowi ONZ, że osiągnięte porozumienie będzie miało charakter czysto wojskowy, nie przesądzając sprawy warunków ostatecznego pokoju.

Konferencja szkoleniowa aktywu nauczycielskiego SL

Wczoraj zakończona została dwudniowa konferencja aktywu nauczycielskiego z woj. warszawskiego, poświęcona zagadnieniom szkolenia politycznego. Przeszło 120 delegatów z powiatowych sekcji oświatowych SL wysłuchało referatów kier. wydz. ośw. zarz. woj. SL — Makiełły, Rogali, posła Rataja i ob. Krajewskiego — PZPR. W dyskusji przemawiał również obecny na konferencji W. Garncarczyk. Kierownik Wydziału Oświatowego NKW Gajowniczek omówił zagadnienia analfabetyzmu, oczyszczenia bibliotek, wpływu kleru na terenie szkół i nowoszczętej akcji pomocy dla młodzieży pragnącej się uczyć nie korzystającej dotychczas z żadnej nauki. O znaczeniu partii i roli demokracji ludowej mówił ob. Konecki — WKPZPR.

W dyskusji omawiano trudności jakie stoją na drodze do postępu, mówiono też o małym zainteresowaniu czytelnictwem; niektóre biblioteki stoją nieczynne.

Bardzo dużo trudności pokonywać muszą nauczyciele w zwalczaniu analfabetyzmu; padały też głosy z prośbą o ustawowe uregulowanie tego zagadnienia.

Wytyczne dalszego planu szkoleniowego, podał — ob. Makiełło, dyskusję podsumował St. Gajowniczek.

„Im bogatsze źródło F.O.R.-u — tym mniej bagien i ugorów"

Rok Szopenowski 1849–1949

Hołd nieśmiertelnemu twórcy

Dn. 22 lutego w Żelazowej Woli nastąpi uroczyste otwarcie Roku Szopenowskiego. W Warszawie otwarta będzie wystawa pamiątek szopenowskich oraz wielki koncert-akademia.

Następnego dnia rozpocznie się pierwszy cykl koncertów, poświęconych nieśmiertelnej twórczości genialnego [illegible]uzyka. Odtąd przez cały rok [illegible]darzowy trwać będą w kraju [illegible]anicą różnorodne imprezy, związane z imieniem i sztuką wielkiego kompozytora, a stanowiące wyraz czci narodu dla artysty, który w latach długiej naszej niewoli był jednym bodaj ambasadorem polskości na obczyźnie. Poza cyklami koncertów szopenowskich, przewidziane są zbiorowe wycieczki młodzieży szkolnej do Żelazowej Woli połączony z eliminacjami, zjazd w Warszawie najlepszych chórów z całego kraju, wystawy objazdowe oraz IV Międzynarodowy Konkurs pianistów. Odbędzie się on w stolicy od 15 września do 15 października.

Międzynarodowe konkursy szopenowskie, których inicjatorem jest prof. Jerzy Żurawlew, datują od 1927 r. i w myśl powziętej inauguracyjnej uchwały, miały odbywać się co 5 lat. Odbyły się w Warszawie 3 konkursy. Ostatnia wojna spowodowała przerwę w ich kolejności. IV Międzynarodowy Konkurs Szopenowski nawiązuje do tradycji krzewienia kultu muzyki genialnego Polaka wśród licznych narodów i krajów. Wszelkie imprezy szopenowskie będą transmitowane przez Polskie Radio.

* * *

Do I Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego zgłosiło się 26 kandydatów z 9 państw. Laureatami zostali dwaj pianiści polscy i dwaj radzieccy.

II Konkurs zgromadził 200 pianistów, przyjęto 93, do rozgrywek stanęło 70 muzyków z 19 państw. Nagrody uzyskali: przedstawicielka emigracji rosyjskiej, Węgier, Polak i pianista radziecki.

W III Konkursie zarejestrowano akces 250 uczestników z 21 państw. Pierwsze dwie nagrody zdobyli artyści radzieccy, następne — pianista polski i angielski.

Walka z samogonem

Przedstawiciele Delegatury Komisji Specjalnej, wspólnie z funkcjonariuszami M. O. i Ochrony Skarbowej przeprowadzili w województwie lubelskim szeroko zakrojoną akcję likwidacji nielegalnej produkcji samogonu.

Ogółem zlikwidowano ponad 100 punktów produkcji, zniszczono 55 prymitywnych aparatów do pędzenia bimbru, skonfiskowano ponad 150 litrów samogonu oraz zniszczono około 3.000 litrów zacieru. 48 osób aresztowanych, przekazano do dyspozycji Prokuratury.

Samochody czeskie do Chin

Towary i wyroby czeskie, które wymagają większego tonażu statków ze względu na swą objętość i ciężar, albo ze względu na daleki kurs, nie mogą być załadowane w Szczecinie i tak w najbliższym czasie statek, odchodzący na Daleki Wschód zabierze z Gdyni 400 ton konstrukcji stalowych z rozbiórki fabryki czeskiej, dla zmontowania jej w Chinach. W ciągu zaś br. wysyłane będą przez Gdynię do Indii i Chin czeskie samochody i inne artykuły.

Podatek gruntowy zapłacony w 100 proc.

Chłopi woj. warszawskiego uiścili podatek gruntowy za rok 1948 w 100 procentach, a FOR — w 95 proc.

Małorolni chłopi — jak to stwierdzają meldunki z terenu — byli najlepszymi płatnikami.

Wymiar podatku gruntowego dla województwa warszawskiego wynosił 2.007.316.822 złote w gotówce i 52.589.404 kg w zbożu.

Na FOR wpłacono w roku 1948 1.349.712.738 zł, z czego na Fundusz Ziemi odpisano 137.117.057 zł.

W regularnym uiszczaniu wpłat na podatek gruntowy i FOR wyróżniły się powiaty: działdowski, płocki.

Wieści z kraju

Ministerstwo Żeglugi wyraziło zgodę na wybudowanie przez Zjednoczone Stocznie Polskie dla armatorów albańskich dwóch motorowców drobnicowych o nośności 650 TDW każdy.

W nowym porcie rozpoczęła pracę ostrzegawczą stacja sztormowa. Jest ona zaopatrzona we wszelkie urządzenia potrzebne do prawidłowego funkcjonowania. Stacja posiada znaki ostrzegawcze dzienne i nocne.

Dotychczas na naszym wybrzeżu ostrzegawcze stacje sztormowe istnieją w Gdyni, Łebie, Ustce, Jarosławiu (między Ustką a Darłowem), Kołobrzegu i uruchomiona ostatnio w Szczecinie.

Polskie stacje sztormowe są oparte na systemie międzynarodowym.

W Stalowej Woli przy państwowej szkole koedukacyjnej otwarto staraniem RTPD świetlicę dla dzieci robotników.

Dobrze wyposażona świetlica podjęła równocześnie akcję dożywiania uczniów szkoły.

Nowootwarta placówka otrzymała od koła rodzicielskiego i Inspektoratu Szkolnego kwotę 350 tys. zł.

Władze powiatu inowrocławskiego zamierzają przeprowadzić do roku 1951 całkowitą elektryfikację powiatu. Wszystkie dotychczas niezelektryfikowane gromady wniosły do Zjednoczenia Energetycznego Pomorza podania o jak najszybsze założenie sieci elektrycznej. W roku 1949 plan Zjednoczenia Energetycznego Pomorza przewiduje zelektryfikowanie miasta Kruszwicy oraz 6 gromad w gminie Gniewkowo.

Kursy gospodarstwa domowego dla kobiet pracujących

Liga Kobiet na Śląsku Dąbrowskim przystąpiła do szkolenia kobiet na kursach gospodarstwa domowego. Kursy są organizowane w miastach oraz osiedlach robotniczych. W styczniu br. uruchomiono 12 kursów.

Ponadto Liga organizuje poradnie gospodarstwa domowego. W bieżącym miesiącu powstaną 3 poradnie: w Katowicach, Gliwicach i Bytomiu.

Kursy dla traktorzystów

W lubelskich warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa prowadzony jest kurs przeszkoleniowy dla traktorzystów. 13 kandydatów na kurs przysłały ośrodki maszynowe, prowadzone przez gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Ośrodki rolne Państwowych Nieruchomości Ziemskich skierowały 12 kandydatów na przeszkolenie.

Uczestnicy kursu, poza wieczornymi wykładami teoretycznymi, odbywają codziennie praktykę w halach montażowo - reparacyjnych.

ŚRODA, 26 STYCZNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiad. 5.20 Koncert. 6.10 Dzien por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Mozaika muzyczna. 8.00 Porad. gospod. dom. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. 12.30 Koncert dla szkół. 15.25 Inform. 15.30 „Zabawy i gry dzieci dalekich krajów". 15.50 Muz. 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Gramy w szachy". 17.00 Muz. popul. 17.45 „Kobiety w Chinach Wyzwolonych" — pog. 17.50 „Gawęda lekarska". 18.00 Muz. starofrancuska. 18.20 Pieśni ludowe. 18.35 „Stare i nowe". 19.00 Aud. dla wojska. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dzienn. wiecz. 21.10 Aud. chopinowska. 21.40 „Utwory A. Mickiewicza". 22.00 „Muzyka do tańca". 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka.

B-67524

Pisarze bułgarscy na zjeździe w Szczecinie

W Warszawie bawili w przejeździe do Szczecina dwaj przedstawiciele literatury bułgarskiej udający się na zjazd Zw. Zawodowego Literatów Polskich.

Christo Rodewski jest wybitnym postępowym poetą, autorem licznych zbiorów wierszy i poematów, oraz kilku bardzo w Bułgarii popularnych książek dla dzieci. Rodewski opracował m. in. antologię współczesnej poezji radzieckiej. Jest również dziennikarzem, współpracownikiem czołowych dzienników swego kraju, jak „Robotniczesko Deło" i „Oteczenstwem Front".

Weselin Georgijew — to młody poeta, partyzant, autor zbioru wierszy — „Partyzanckie pieśni" i nowelista. Tematem jego utworów jest przede wszystkim życie i walka partyzantów z faszystami i Niemcami.

Obaj poeci byli w Warszawie otoczeni opieką Zw. Zawodowego Literatów i Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

Na zjazd do Szczecina udała się z nimi znana tłumaczka poezji polskiej na język bułgarski, p. Doza Gabe, radca kulturalny ambasady bułgarskiej w Warszawie. (r)

Sygnatura: 367/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rewiru VII, mający kancelarię w Warszawie, ul. Nowogrodzka nr 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego 1949 r. o godz. 12 w Warszawie, ul. Sienkiewicza nr 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Sp. Przem. Budowl. „Współpraca", składających się z mebli biurowych i różnych maszyn stolarskich, oszacowanych na łączną sumę zł 312.800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20 stycznia 1949 r.

84R Komornik

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 19.I	Warszawa 21.I	Wrocław 19.I	Lublin 19.I
Pszenica	3.500	3.550	3.450	3.450
Żyto	2.175	2.225	2.175	2.225
Jęczmień przemiałowy	2.075	2.125	2.075	2.075
Owies	2.075	2.075	2.075	2.075
Gryka	3.900	3.900	3.900	3.800
Proso grube	3.600	3.600	3.600	3.600
Kukurydza	—	—	2.300-2.500	—
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	850
Otręby owsiane	550	—	—	—
Płatki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	—	850	850	850
Kasza jęczm. 63%	4.100	4.100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jaglana	6.300	6.300	6.300	6.300
Kasza gryczana	9.300	9.300	9.300	9.300
Pęczak	4.100	4.100	—	4.100
Groch polny	4.100-4.500	4.200-4.400	4.800-5.100	4.200-4.400
Groch „Folger"	4.800-5.300	—	—	—
Fasola biała jedn.	5.400-5.600	—	—	5.000-5.200
Fasola kolorowa	4.000-4.300	4.700-5.100	—	—
Wyka	3.000-3.300	—	—	3.300-3.600
Peluszka	3.000-3.300	—	3.200-3.500	—
Łubin gorzki	2.100-2.300	1.900-2.100	—	—
Łubin niebieski	—	1.800-2.000	—	—
Seradela	2.700-3.000	2.800-3.000	—	3.000-3.200
Rzepak ozimy	6.600	6.500-6.600	6.000-6.600	—
Rzepak jary	5.900	5.800-5.900	5.500-5.900	—
Siemie lniane	12.000	11.000-12.000	12.000	11.500-12.000
Siemie konopne	6.590	6.590	6.590	6.400-6.590
Mak niebieski do siewu	14.000-14.500	—	12.800-13.500	14.000-16.000
Makuch lniany	3.500-3.600	3.300-3.400	3.600-3.800	3.300-3.500
Makuch rzepakowy	1.500-1.600	1.400-1.500	1.300-1.500	1.600-1.700
Olej lniany	50.000-55.000	48.000-49.000	60.000-62.000	—
Olej rzepakowy sur.	25.000-27.000	23.000-25.000	26000-29000	27000-28500
Chmiel (50 kg I gat.)	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	600-650	—	—
Słoma pras. żytnia	500-550	650-700	500-600	680-730
Siano zw. prasowane	650-750	725-775	750-800	780-830
Ziemniaki jadalne				
dla producenta	500	500	—	530-600
dla ap. handlowego	570	570	—	—
Ziemniaki przemysłowe				
dla producenta	450	450	—	450-520
dla ap. handlowego	520	520	—	—
Marchew jadalna	650-750	650-700	950-1100	500-600
Kapusta	—	3.000-3.300	—	—
Buraki	—	1.900-2.000	1.300-1.600	1.300-1.500
Jabłka jadalne	10.000-15.000	—	15.000-17.000	15.500-18.000
Cebula	800-1.000	1.600-1.700	1.000-1.100	1.000-1.200
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna

Ekshumacja zwłok żołnierzy AL w Mińsku

Woj. Zarz. Zw. Bojowników z Faszyzmem i Najeźdźcą Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację oraz Zarząd Powiatowy w Mińsku Mazowieckim przystąpiły do ekshumacji zwłok członków Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, poległych w walkach z Niemcami. Dokładny plan akcji został opracowany przez specjalny komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele partii, instytucji, urzędów i zakładów pracy.

Uroczysty pogrzeb ofiar odbył się 23 bm. na cmentarzu w Mińsku Mazowieckim.

Druk NKWSL, W-wa, Skolimowska 5

Odsłonięcie grobowca
OSTATNIEGO PIASTOWICZA POMORSKIEGO

Jedną z najcenniejszych zabytkowych budowli w Słupsku jest podominikański kościół zamkowy pod wezwaniem św. Jana. Budowę jego rozpoczęto jeszcze w latach 1278/9, a zakończono w roku 1310. Zniszczony kompletnie za czasów reformacji, został ponownie odbudowany w r. 1602.

W kościele tym zachowały się po dziś dzień liczne **dokumenty polskości Ziemi Słupskiej**, dominuje zaś nad nimi epitaphium ks. Ernesta Bogusława de Croy, syna ks. Anny Słupskiej, zwanej także Gryfitką. Alabastrowy ten grobowiec jest niezwykle cennym zabytkiem, i dlatego prawdopodobnie został przez Niemców szczelnie obmurowany, aby ochronić go przed skutkami działań wojennych.

Referat Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego przystąpił niedawno do rozebrania szpecącego kościół obmurowania. Przy rozpoczęciu prac obecni byli inż. arch. Knothe, konserwator Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, ks. dziekan Chmielewski, kier. ref. kultury i sztuki — Maria Zaborowska i inni.

Kim był Ernest Bogusław de Croy? **Był on ostatnim pomorskim księciem z rodu Piastów.** Za jego czasów zajęli Pomorze Szwedzi. Do Słupska wkroczyli oni w 1630 roku. W tym samym czasie przebywały w okolicy Słupska wojska Koniecpolskiego. Matka jego, ks. Anna, gorliwie i szczerze opiekowała się miejscową ludnością. Za jej czasów znany pastor kaszubski, Michał Morstnik wydał z jej polecenia **książki** i modlitewniki słowiańskie— **w gwarze kaszubskiej.** Księżna też, w zamku swym w Smołdzinie — gromadziła zabytkowe przedmioty od miejscowej ludności. W jej dobrach również odprawiano nabożeństwa w **języku polskim.** Władza ks. Anny była jedynie teoretyczną. Ziemia Słupska była jej dożywociem, ale faktycznie rządzili tu Brandenburczycy. Od tego też czasu datuje się 297-mioletnia germanizacja tych terenów. (jc)

Nowe szkoły artystyczne

W ostatnim kwartale ubiegłego roku utworzone zostały następujące państwowe szkoły artystyczne: Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie, Państwowe Liceum Technik Plastycznych w Częstochowie, Państwowe Liceum Technik Plastycznych w Kielcach, Państwowa Niższa Szkoła Muzyczna w Gdańsku, Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Warszawie.

Ponad 35 tys. kart rejestracyjnych wykupiono w woj. warszawskim

Według danych przybliżonych, zebranych przez Warszawską Izbę Skarbową do 15 stycznia br., w Warszawie i woj. warszawskim wykupiono ogółem 33 642 karty rejestracyjne, co stanowi 80 proc. czynnych w grudniu r. ub. przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i innych.

Z wymienionej wyżej cyfry w Warszawie wykupiono ogółem 20.100 kart rejestracyjnych, z czego na przemysł przypada 870 kart, handel — 10 047, rzemiosło — 6 846, wolne zawody 1450 i inne zajęcia — 887.

W woj. warszawskim wykupiono ogółem 13 542 karty rejestracyjne, z czego na handel przypada 7294 karty, rzemiosło 4.460, przemysł 541, wolne zawody — 504 i inne zajęcia— 743.

Rzeczy ciekawe

I flądry uprawiają »turystykę wodną«

Przed paru dniami donosiliśmy o wyłowieniu przez rybaków szwedzkich na szwedzkich wodach terytorialnych dorsza oznakowanego przed 8 miesiącami przez dział Ichtiologii Laboratorium Morskiego w Gdyni. Dorsz przebył drogę ponad 150 mil.

Okazuje się, że tego rodzaju „turystykę podwodną" na Bałtyku uprawiają w nieco mniejszym zakresie i smaczne flądry.

W jesieni 1947 r. w okolicy Spiewowa złowiono flądry, z których 150 sztuk oznakowano i wpuszczono z powrotem do morza. Każda flądra zaopatrzona została w cienką blaszkę z literami Laboratorium i kolejnym numerem. W różnych miejscach połowu na wodach Zatoki Gdańskiej w ciągu roku rybacy polscy wyłowili 20 procent oznakowanych fląder.

Próba ta jest dowodem, że flądry trzymają się brzegów, nie uprawiają zbyt dalekiej „turystyki", a tylko w okresie tarła odchodzą na głębokie wody zdala od brzegów.

Poza flądrami Morskie Laboratorium Rybackie oznakowało młode sztuki łososi, węgorzy szlachetniejsze gatunki ryb naszego morza. (ś)

600 ha nowych sadów w Białostocczyźnie

W województwie białostockim stale wzrasta liczba sadów i ogrodów warzywnych. W roku ubiegłym na Białostocczyźnie zasadzono około 74.000 drzewek owocowych oraz założono wiele nowych sadów i szkółek drzew owocowych. Ogólna powierzchnia sadów zwiększyła się do około 600 ha. Do zwiększenia się liczby ogrodów warzywnych przyczyniło się współzawodnictwo pracy wśród ludności wiejskiej. W całym województwie założono 1.180 wzorowych warzywnych ogrodów. Pomoc rolnikom w tych pracach okazują miejscowe zrzeszenia ogrodnicze, które istnieją już w 10 powiatach.

Koleje samorządowe przeszły pod zarząd PKP

Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej zarządziło przejęcie kolei samorządowych bydgoskich i wyrzyskich przez PKP.

Włączenie kolei samorządowych i dysponowanie taborem tych kolei przez PKP okazało się niezbędne dla planowania przewozów przez jeden ośrodek dyspozycyjny.

Korzyści wynikające z unifikacji b. kolei samorządowych z PKP, będą znaczne. Przede wszystkim przez włączenie ich do sieci przewozów towarowych, przewóz towarów odbywać się będzie za bezpośrednimi dokumentami przewozowymi. Przyśpieszy się jednocześnie modernizację b. kolei samorządowych w ramach planowania PKP, co było niemożliwe przy dotychczasowej administracji samorządowej, nie rozporządzającej na te cele wystarczającymi środkami finansowymi.

Karetki sanitarne PCK na prowincji

(sz) Niesienie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach stanowi bardzo ważne zagadnienie zdrowia publicznego. Akcją tą, skoordynowaną z planowaniem społecznej służby zdrowia, kieruje Ministerstwo Zdrowia.

W związku z tym zostaną utworzone w województwie poznańskim stacje pogotowia ratunkowego z obsadą nowych wozów sanitarnych. W pierwszym półroczu 1949 r. jest zaplanowane utworzenie wspomnianych stacji na razie w Kaliszu, Zielonej Górze, Gorzowie, w Nowym Tomyślu i Gnieźnie.

Istniejące w Poznaniu Pogotowie Ratunkowe PCK otrzyma również szereg nowych kartotek sanitarnych.

Akcja pogotowia ratunkowego w kraju została powierzona wyłącznie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Wyklucza się możliwość dwutorowości i wyzysku, jaki miał nieraz miejsce przed wojną, kiedy to istniały obok siebie różne, półprywatne i prywatne instytucje udzielania pierwszej pomocy.

SPORT

Porażka bokserów »Samorządowca«

Rewanżowe spotkanie pięściarzy bydgoskiego „Zjednoczenia" i wrocławskiego „Samorządowca", rozegrane w Bydgoszczy — zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny „Zjednoczenia", tym razem w wysokim stosunku 14:2. **Jedyne punkty dla „Samorządowca" zdobył w w. muszej Żurawski. Pięściarze „Zjednoczenia" przeważali, zwłaszcza w wagach ciężkich.**

Wyniki techniczne walk (zawodnicy „Zjednoczenia" na pierwszym miejscu):

W w. muszej prymitywny Kłobuchowski przegrał przez techn. k. o. z Żurawskim; w w. koguciej Kowalewski w trzeciw starciu wygrał przez techn. k. o. z Dylakiem, w w. piórkowej Kruża wypunktował wysoko Kurowskiego; w w. lekkiej Baranowski zwyciężył nieznacznie na punkty Walugę; w w. półśredniej Wikliński wypunktował Kobuckiego. Słaby technicznie pięściarz wrocławski górował fizycznie nad przeciwnikiem, Wikliński rozwiązał jednak bardzo dobrze taktycznie walkę i wygrał łatwo; w w. średniej Sosnowski, po nieciekawej walce, pokonał na punkty Horbonia; w w. półciężkiej Gnat zwyciężył na punkty Ciećwierza; w w. ciężkiej Chyla wygrał wysoko na punkty z Barbarowiczem.

GWARDIA (W-WA) — WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 12:4

W meczu rewanżowym o wejście do Ligi bokserskiej warszawska Gwardia pokonała Włókniarza w wysokim stosunku 12:4.

Wyniki techniczne spotkań: w. musza: Kargier (Wł) zremisował z Patorą; w. kogucia: Matecki (Wł) przegrał na punkty z Sobkowiakiem; w. piórkowa: Mazur (Wł) wygrał na punkty z Tomczyńskim; w. lekka: Kawczyński miał do połowy drugiej rundy wyraźną przewagę nad Komudą, źle jednak rozłożył siły. W trzeciej rundzie Kawczyński słabnie zupełnie i kończy walkę z opuszczoną gardą. Od nokautu ratuje go gong. Ogłoszony wynik remisowy krzywdzi Komudę. W. półśrednia: Majewski (Gw) zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Trzęsowskiego (Wł). W. średnia: Szczapiński (Wł) poddał się w pierwszej rundzie Kolczyńskiemu; w. półciężka: Kubasiewicz (Wł) uległ na punkty Archackiemu, w. ciężka: Jaskóła (Wł) przegrał z Szymurą przez dyskwalifikację.

PAFAWAG — HUTA ZABRZE 9:7

Decydujący mecz bokserski o wejście do Ligi w grupie II rozegrany w Hali Ludowej we Wrocławiu, ściągnął ponad 10 tys. widzów, którzy nie zawiedli się, gdyż walki stały na zupełnie dobrym poziomie.

Wisła — Garbarnia 10:6

Towarzyski mecz pięściarski rozegrany w Krakowie zakończył się zasłużonym zwycięstwem „Wisły", w której barwach najlepiej wypadli Matula, Gromala, Giergiel i Wojtusik; w barwach „Garbarni" wziął udział trener tejże drużyny, a zawodnik „Grobli" — Pieniążek, staczając zwycięską walkę z Rysiem — w kategorii ciężkiej.

Szczegółowe wyniki: w. musza Wojtusiak („Wisła") po nieciekawej walce wygrał na punkty z Czajkowskim; w. kogucia Giergiel („Wisła") znokautował w drugiej rundzie Gaudyna; w. piórkowa Gromala („Wisła") zwyciężył przez poddanie się Surówki po pierwszym starciu; w. lekka Kocajda („Garbarnia") wygrał przez k. o. w III rundzie z Jaszczyńskim; w. półśrednia I Kaletka („Wisła") zwyciężył na punkty Waśkę; w. półśrednia II Chodorowski („Garbarnia") odniósł nieznaczne zwycięstwo punktowe nad Majewskim; w. średnia Matuła („Wisła") zwyciężył przez techniczny k. o. w. III rundzie Klibkiewicza. Zawodnik „Garbarnii" był w II rundzie do pięciu na deskach; w. ciężka Pieniążek („Groble"), walczący w barwach „Garbarni", odniósł minimalne zwycięstwo punktowe nad Rysiem („Wisła").

Sędziował w ringu Pankowski.

Z Teatru Miejskiego w Rzeszowie

Wieś i miasto darzy go uznaniem

„Pan Inspektor przyszedł..." i w triumfalnym pochodzie przeszedł przez wszystkie zawodowe sceny polskie.

Należy przyznać Teatrowi Miejskiemu w Rzeszowie, że do inscenizacji „Pana Inspektora" przystąpił z niezwykłą starannością, dając — mimo szczupłości sceny — rozwiązania bardzo ciekawe, napewno nie gorsze od oglądanych na scenach starszych i większych. Należy tu w pierwszym rzędzie podkreślić olbrzymie zasługi dyrektora **Kazimierza Biernackiego**, pod którego wypróbowaną i doświadczoną ręką nasza scena stała się nareszcie teatrem z prawdziwego zdarzenia. Dekoracje **Feliksa Worsztynowicza** bardzo pomysłowe i oryginalne, ale — jak na rok 1912 — czy nie za nowoczesne? Trzeba pamiętać o przysłowiowym konserwatyzmie angielskim i o tym, że akcja toczy się w jednym z mniejszych miast, w którym Birling pełnił przez pewien czas obowiązki burmistrza. Tego rodzaju domy w Anglii pachną jeszcze stylem wiktoriańskim. Chyba... chyba, że reżyser i dekorator traktował sztukę tę podobnie jak ja w niniejszej recenzji, to znaczy: symbolicznie. Z tą jednak symboliką nie harmonizowała w pełni umiarkowana wprawdzie, ale miejscami zbyt realistyczna gra dyr. Biernackiego w roli inspektora. Sądzę, że mimo ten doskonały reżyser i artysta wybaczy te słowa, ale trzeba się zdecydować: albo pójść na **realizm** z krwi i kości, stać się typowym policemanem, albo na **symbolizm** i wtedy stać się jakby postacią nie z tego świata.

Eugeniusz Orłowski w roli Artura Birlinga trafił w sedno typu, ujętego oczywiście realistycznie. Nie stworzył kreacji, ale dał logicznie pomyślaną i dobrze wykończoną w szczegółach postać. Charakteryzacja była gorsza.

O **Neonilli Kilar-Krzywieckiej** nie można z reguły pisać źle — zbyt utalentowaną, inteligentną i stale pracującą nad sobą jest artystką. W danym razie w pełni zasłużyła na sążnistą pochwałę, tworząc rzeczywistą kreację egoistycznej, głupiej zarozumiałej arystokratki. W grze Krzywieckiej szczególnie należy podkreślić doskonale uwydatniony moment wzruszenia gdy nareszcie zrozumiała, że sprawcą ciąży Ewy Daisy oraz kradzieży popełnionej w biurku męża, był jej własny syn.

Marta Sobolewska jako Sheila zdała znów egzamin na celująco na naszej scenie. Była naturalną, szczerą, wzruszającą. Bardzo dobrze przeprowadziła krótkie, a trudne przejście od Sheili-narzeczonej fabrykanta, zachwyconej pięknym pierścionkiem zaręczynowym, do Sheili — stawiającej czoło rodzicom w obronie prawd moralnych.

Józef Barański stworzył zupełnie dobry typ wykolejonego młodzieńca neurastenicznego i rozklejonego moralnie. W ostatniej scenie był przekonywujący ze swoimi wybuchami i opadami nerwowymi.

Stanisław Kamiński jako Groft poprawny, elegancki i w stylu. Dobrze odegrana scena zaskoczenia w obecności Sheili pytaniem Goole'a o znajomość z Daisy Ranson. Ładnie zrobiona scena opanowania przy zwróceniu mu przez Sheilę pierścionka zaręczynowego.

Alicja Willman była dobrą Edną. Tę wykwalifikowaną i obdarzoną dobrą aparycją aktorkę pragnęlibyśmy ujrzeć w większej roli.

Całość potraktowana zespołowo — na wysokim poziomie. Żadnych rażących premierowych braków. Może można by się przyczepić do kostiumów pań (czy to były stroje wieczorowe i w stylu epoki?) i zbyt skromnej wystawy porcelany itp. w eleganckim nowoczesnym kredensie, ale to są już drobiazgi. „Pan inspektor przyszedł" jest moim zdaniem najlepszą ze sztuk Teatru Rzeszowskiego.

Przedstawienie rozpoczęła prelekcja ob. **Fr. Nowarola.** Pomysł prelekcji dobry, ale wykonaniem nie byłem zachwycony.

**

Na marginesie uwag na temat poziomu Teatru Miejskiego w Rzeszowie należy dodać, że nie zamyka on swych bram i dla Ziemi Rzeszowskiej. Ostatnio zespół tego teatru wystąpił w Brzozowie, w Sanoku, w Mielcu, w Stalowej Woli i w Kopcycach. Występami teatru, prócz dorosłych, cieszyła się i uczyła młodzież szkolna.

STANISŁAW LEWIŃSKI